

Materiały

NIEMIECKIE UGRUPOWANIA LIBERALNE WOBEC WARUNKÓW TRAKTATU WERSALSKIEGO (1919-1923)

W Niemczech w czasach republiki weimarskiej działały dwie partie liberalne o ogólnokrajowym zasięgu. Lewicowo-liberalna Niemiecka Partia Demokratyczna (*Deutsche Demokratische Partei – DDP*)¹ oraz prawicowo-liberalne Niemiecka Partia Ludowa (*Deutsche Volkspartei – DVP*). Obie partie, *DDP* zdecydowanie od początku a *DVP* z pewnymi wahaniem od czerwca 1920 r., opowiedziały się za republikańską formą rządów i weszły w skład większości gabinetów z lat 1919-1932². Obok socjaldemokratów z Socjaldemokratycznej Partii Niemiec (*Socjaldemokratische Partei Deutschlands – SPD*) i katolickiej partii Centrum partie liberalne stały się trzecim filarem, na którym opierały się rządy parlamentarne Niemiec. Niemiecka Partia Demokratyczna już w swoim programie z grudnia 1919 r. jasno określiła swój stosunek do republiki: „Niemiecka Partia Demokratyczna stoi na gruncie konstytucji weimarskiej i jest powołana do jej ochrony i przestrzegania”³. Obie partie liberalne wywierały istotny wpływ na kształtowanie niemieckiej polityki zagranicznej tego okresu. Z ich szeregów wywodziło się trzech wybitnych ministrów spraw zagranicznych Niemiec: Walther Rathenau z *DDP* (styczeń-czerwiec 1922), Julius Curtius z *DVP* (październik 1929 – październik 1931) oraz Gustav Stresemann (sierpień 1923 – październik 1929) uznawany za jednego z najwybitniejszych polityków republiki weimarskiej. Ze środowiskiem liberalnym blisko związani byli dwaj inni ministrowie spraw zagranicznych – bliski

¹ *DDP* w 1930 r. przekształciła się w Niemiecką Partię Państwową (*Deutsche Staatspartei – DStP*).

² Od czasu powołania rządu Philippa Scheidemanna w lutym 1919 r. do upadku rządu Heinricha Brüninga 31 maja 1932 r. w każdym rządzie zasiadali przedstawiciele przynajmniej jednej partii liberalnej. Jedynym wyjątkiem był początkowy okres istnienia rządu Gustava Bauera (czerwiec-październik 1919 r.), kiedy to *DDP* na skutek protestu przeciwko narzuconym Niemcom warunkom w traktacie wersalskim nie weszła w skład tego rządu. Jednak już po ponad trzech miesiącach *DDP* weszła w skład koalicji rządowej. Ponadto w okresie od października 1921 r. do stycznia 1922 r. w drugim gabinecie Josepha Wirtha nie uczestniczyły partie liberalne. Jednak wtedy w rządzie zasiadał Otto Geßler (*DDP*) w roli fachowego ministra, a partia zachowała życzliwą neutralność wobec rządu.

³ Program Niemieckiej Partii Demokratycznej uchwalono podczas kongresu partii w Dreźnie 13-15 grudnia 1919 r. W. Mommsen, *Deutsche Parteiprogramme*, München 1960, s. 509. Przekład polski w: P. Kubiak, *Liberalizm niemiecki w czasach Republiki Weimarskiej. Ugrupowania liberalne w systemie politycznym Niemiec 1918-1933*, Poznań 2006, s. 341 (maszynopis rozprawy doktorskiej w bibliotece Instytutu Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu).

DDP był hrabia Ulrich Brockdorff-Rantzau (luty – czerwiec 1919), a z DVP powiązany był Walther Simons (czerwiec 1920 – maj 1921). Działaczom obu partii powierzano bardzo często ważne zagraniczne misje, zaś w szeregach obu partii aktywnie działali również wybitni dyplomaci⁴.

Przedmiotem niniejszych rozważań będzie stosunek DDP i DVP do traktatu wersalskiego i jego następstw – ultimatum londyńskiego, „polityki wypełniania”, kwestii Górnego Śląska, Rapallo i okupacji Zagłębia Ruhry przez wojska francuskie i belgijskie. Przedstawiony zostanie tutaj nie tylko stosunek partii liberalnych do tych wydarzeń, lecz również wpływ tych wydarzeń na sytuację w samych partiach, na decyzje całych partii lub ich poszczególnych frakcji. Pokazana zostanie droga od całkowitego odrzucenia warunków pokojowych do prób dostosowania się do nich i znalezienia możliwości rewizji traktatu wersalskiego. Za punkt wyjścia przyjęto konferencję paryską, a cezurę końcową stanowi utworzenie rządu wielkiej koalicji Gustava Stresemanna w sierpniu 1923 r., który przez kolejne sześć lat sprawował funkcję ministra spraw zagranicznych. Na koniec należy postawić dwa zasadnicze pytania. Czy istniała różnica między obydwiema partiami w pojmowaniu celów niemieckiej polityki zagranicznej w latach 1919-1923? Czy w tym okresie można dostrzec przesłanki przyszłej polityki realizowanej przez G. Stresemanna, opartej na próbach porozumienia z Zachodem, co miało stać się podstawą do rewizji niektórych postanowień traktatu wersalskiego?

Latem 1918 r. po czteroletnich zmaganiach z siłami państw Ententy Niemcy były u kresu sił. Niemiecka ofensywa na froncie zachodnim załamała się w sierpniu 1918 r. Wojska niemieckie zaczęły się cofać pod naporem sił Ententy. Pod koniec września niemieckie Naczelne Dowództwo zdało sobie sprawę, że wojna jest przegrana i zwróciło się do rządu z wnioskiem o rozpoczęcie rokowań pokojowych. Najpierw doszło jednak do zmiany rządu. Nowym kanclerzem został książę Maksymilian Badeński, a do rządu po raz pierwszy weszli socjaldemokraci. Nowy rząd zwrócił się do mocarstw zachodnich z prośbą o zawarcie pokoju opartego na zasadach zapisanych w Czternastu Punktach prezydenta Stanów Zjednoczonych Thomasa Woodrowa Wilsona. Negocjacje (właściwie wymiana depezy) przedłużały się, a sytuacja Niemiec zarówno na froncie, jak i wewnątrz kraju stawała się coraz gorsza. 29 października wybuchł bunt marynarzy w Kilonii, który wkrótce rozszerzył się na miasto. Rewolucja powoli ogarniała kolejne miejscowości, by 9 listopada dotrzeć do Berlina. Tego dnia książę M. Badeński podał się do dymisji, a w Berlinie ogłoszono republikę. Tymczasową władzę przejęła sześciuosobowa Rada Pełnomocników Ludowych złożona z przedstawicieli partii socjaldemokratycznych – SPD i Niezależnej Partii Socjaldemokratycznej (*Unabhängige Sozialdemokratische Partei Deutschlands – USPD*). Na czele Rady stanął Friedrich Ebert z SPD. Cesarz uciekł do Holandii, a armia podporządkowała się nowym władzom. W rezultacie 11 listopada 1918 r. w Lasku Compiègne podpisano układ o zawieszeniu broni, który faktycznie kończył działania zbrojne I wojny światowej. Zwycięzcy narzucili Niemcom ciężkie warunki. O dalszych losach pokonanych Niemiec miała rozstrzygnąć przyszła konferencja pokojowa.

Jednak sytuacja w samych Niemczech pozostawała napięta. Z frontu powracali żołnierze, w miastach obok istniejącej administracji tworzyły się różnego rodzaju rady robotnicze i żołnierskie próbujące przejąć władzę. Dochodziło do licznych zatargów. W kraju dotkniętym blokadą brakowało wielu produktów. Rada Pełno-

⁴ Na przykład Hugo Stinnes był delegatem niemieckim na konferencję w Spa, a w szeregach DDP aktywnie działali dyplomaci tej miary jak hrabia Harry Kessler, czy hrabia Johannes Bernstorff.

mocników Ludowych z trudem panowała nad sytuacją. W samej Radzie dochodziło do coraz częstszych zatargów między przedstawicielami *SPD* i *USPD*. *SPD* opowiadała się za zmianami w kierunku demokratyzacji życia politycznego, *USPD* bliżej było do systemu rad. Ostatecznie szala przechyliła się na stronę *SPD*. Na 19 stycznia 1919 r. wyznaczono termin wyborów do Zgromadzenia Narodowego, a przedstawiciele *USPD* 29 grudnia wystąpili z Rady.

Pomimo trudnej sytuacji w kraju powoli odradzało się życie polityczne. Już 9 listopada rozpoczęły się pierwsze sondażowe rozmowy przedstawicieli dwóch największych partii liberalnych, tj. lewicowej Postępowej Partii Ludowej (*Fortschrittliche Volkspartei – FoVP*) i prawicowej Partii Narodowo-Liberalnej (*Nationalliberale Partei – NLP*), na temat możliwości zjednoczenia. Rozmowy przebiegały jednak opornie. Tymczasem grupa demokratycznych działaczy skupionych wokół znanego publicysty Theodora Wolffa i socjologa Alfreda Webera (brata Maxa) ogłosiła 16 listopada 1918 r. powstanie nowej partii demokratycznej. Demokraci początkowo chcieli stworzyć nieliczną elitarną partię złożoną głównie z intelektualistów, która u boku *SPD* budowałaby nowy demokratyczny porządek w Niemczech. Tymczasem grupa Th. Wolffa porozumiała się bardzo szybko z kierownictwem *FoVP* i lewym skrzydłem *NLP*, które zdecydowały się wstąpić do nowej partii. 18 listopada doszło wprawdzie do rozmów z kierownictwem *NLP*, jednak zakończyły się one niepowodzeniem. Demokraci przystąpili do rokowań z zamiarem niedopuszczenia aneksjonistów do nowej partii, co skompromitowałoby ją w oczach socjaldemokratów. Odnosiło się to przede wszystkim do jednego z przywódców *NLP* G. Stresemanna, w czasie wojny orędownika tzw. pokoju zwycięskiego i zwolennika nieograniczonej wojny podwodnej, która stała się głównym powodem przystąpienia Stanów Zjednoczonych do wojny⁵. Ostatecznie 20 listopada ukonstytuowała się *DDP*. Nowa partia mogła się oprzeć na strukturach dawnej *FoVP*. W pierwszych tygodniach na czele *DDP* stali demokraci, jednak już w połowie grudnia kierownictwo partii przeszło w ręce działaczy dawnej *FoVP*. Tymczasem reszta dawnej *NLP* ogłosiła 15 grudnia przekształcenie swej partii w nową Niemiecką Partię Ludową⁶. Co istotne, u źródle niepowodzenia pertraktacji zjednoczeniowych stało odmienne zapatrywanie różnych środowisk liberalnych na politykę zagraniczną Niemiec z czasów wojny.

Obie partie od razu przystąpiły do kampanii wyborczej przed zbliżającymi się wyborami do Zgromadzenia Narodowego. W czasie kampanii skupiano się głównie na sytuacji wewnętrznej, choć nie zabrakło akcentów związanych z polityką zagraniczną. Już 26 listopada Komitet Zarządzający *DDP* wypowiedział się za unią Niemiec i Austrii „bez względu na intrygi Ententy” i nakazał przygotować odpowiednią odezwę dla obu krajów⁷. Postulat ten powtórzono w odezwie

⁵ Głównym oponentem G. Stresemanna był właśnie Th. Wolff, zwolennik kompromisowego pokoju i zdecydowany przeciwnik ogłaszania przez Niemcy nieograniczonej wojny podwodnej. W licznych artykułach na łamach „Berliner Tageblatt” atakował nierozważne decyzje władz niemieckich.

⁶ Więcej o nieudanych próbach stworzenia jednolitej partii liberalnej zob. P. Kubiak, *Próby zjednoczenia niemieckiego ruchu liberalnego w listopadzie i grudniu 1918 roku. Powstanie DDP i DVP*, „Studia Historica Slavo-Germanica” t. XXIV, 2001-2002, Poznań 2003, s. 41-61.

⁷ Posiedzenie Komitetu Zarządzającego *DDP* 26 XI 1918, *Linksliberalismus in der Weimarer Republik. Die Führungsgremien der Deutschen Demokratischen Partei und der Deutschen Staatspartei 1918-1933*, bearb. von K. Wegner und L. Albertin, Düsseldorf 1980, s. 4. Prowizoryczne Zgromadzenie Narodowe Austrii ogłosiło 12 listopada 1918 r. przyłączenie Austrii do Niemiec. J. Krasuski, *Historia*

wyborczej DDP z 14 grudnia. Domagano się w niej również respektowania wolności mórz⁸. DVP w odezwie wyborczej z 16 grudnia, będącej równocześnie jej pierwszym manifestem politycznym, opowiadała się za jednością Rzeszy i zamierzała oprzeć swą politykę na „idei narodowej”. DVP odrzucała „wszystkie te międzynarodowe dążenia, które zamazują i zaciemniają odrębność naszego narodu”. Partia popierała ideę unii z Austrią, obstawała jednocześnie „przy naszym prawie do działalności kolonizatorskiej” i domagała się „zagwarantowania wolności na morzach jako istotnej podstawy dla odbudowy naszej gospodarki”. Opowiedziała się również za równouprawnieniem państw w ramach Ligi Narodów. „Pod hasłem równouprawnienia państw rozumiemy również ideę Ligi Narodów”⁹. Była to ważna deklaracja w obliczu późniejszych perturbacji związanych ze stanowiskiem DVP wobec idei Ligi Narodów. Obu partiom zależało na tym, aby partie socjalistyczne nie uzyskały większości w Zgromadzeniu.

Przeprowadzone 19 stycznia 1919 r. wybory do Zgromadzenia Narodowego zakończyły się wielkim sukcesem DDP. Partia uzyskała 18,5% głosów i 75 miejsc w Zgromadzeniu. Znacznie mniej głosów uzyskała DVP (4,4% głosów w skali całego kraju i łącznie 22 mandaty) jednakże wystawiła swe listy tylko w 21 spośród 36 okręgów wyborczych. DVP powstała miesiąc przed wyborami i nie zdążyła w pełni się do nich przygotować. W wyborach zwyciężyła wprawdzie SPD, ale socjaldemokratom nie udało się uzyskać większości mandatów¹⁰.

Zgromadzenie Narodowe zainaugurowało obrady 6 lutego 1919 r. w Weimarze. Cztery dni później uchwalono tymczasową konstytucję. 11 lutego wybrano Friedricha Eberta na stanowisko prezydenta Rzeszy, a 14 lutego utworzony został rząd koalicyjny pod kierunkiem Philippa Scheidemanna (SPD). W skład rządu weszli przedstawiciele SPD, Centrum i DDP. Powstała w ten sposób tzw. koalicja weimarska mająca poparcie ponad 75% społeczeństwa. DVP, wraz z narodowo-konserwatywną DNVP z jednej strony i niezależnymi socjalistami z USPD z drugiej, znalazła się w opozycji. Do najważniejszych zadań Zgromadzenia Narodowego należało uchwalenie konstytucji i pakietu ustaw dla rodzącej się republiki, a także przyjęcie warunków pokojowych. W pracach rządu na pierwszy plan wysuwała się sprawa obrony Rzeszy na forum międzynarodowym oraz umacnianie wewnętrzne i ustrojowe państwa¹¹.

Niemiec, Wrocław 1998, s. 343. Unia Niemiec i okrojonej do krajów niemieckojęzycznych Austrii cieszyła się poparciem większości społeczeństwa niemieckiego i partii politycznych.

⁸ Szerzej o odezwach wyborczych DDP i DVP: L. Albertin, *Liberalismus und Demokratie am Anfang der Weimarer Republik. Eine vergleichende Analyse der Deutschen Demokratischen Partei und der Deutschen Volkspartei*, Düsseldorf 1972, s. 72-74.

⁹ Odezwa wyborcza Niemieckiej Partii Ludowej z 16 grudnia 1918 r., „Nationalliberale Correspondenz” 16 XII 1918; przedruk w: „Deutsche Stimmen” 22 XII 1918, s. 841-844. Przekład polski w: P. Kubiak, *Liberalizm niemiecki...*, s. 347-349 (maszynopis).

¹⁰ Wyniki wyborów przedstawiały się następująco: zwyciężyła SPD (37,9% głosów i 165 mandatów), przed partią Centrum (wspólnie z BVP uzyskała ona 19,7% głosów i 91 mandatów), a na trzecim miejscu znalazła się DDP (18,5% głosów i 75 mandatów). Kolejne miejsca zajęły: DNVP (10,3% głosów i 44 mandaty), USPD (7,6% głosów i 22 mandaty), DVP (4,4% głosów i 22 mandaty) oraz inne mniejsze partie. KPD nie wystartowała w wyborach. A. Milatz, *Wähler und Wahlen in der Weimarer Republik*, Bonn 1968, s. 35-37.

¹¹ T. Kotłowski, *Historia Republiki Weimarskiej (1919-1933)*, Poznań 1997, s. 23.

KONFERENCJA W PARYŻU I TRAKTAT WERSALSKI

Rozejm zawarty w Compiègne 11 listopada kończył działania zbrojne I wojny światowej. Nie rozwiązywał on jednak kwestii pokoju z Niemcami, którą uregulować miała konferencja pokojowa. Konferencja zainauguowała obrady 18 stycznia 1919 r. W obradach konferencji wzięło udział 27 państw, w tym pięć wielkich mocarstw (Francja, Wielka Brytania, Stany Zjednoczone, Włochy i Japonia). Najważniejsze role w czasie konferencji odgrywali: prezydent USA Thomas Woodrow Wilson, premier Francji Georges Clemenceu i premier Wielkiej Brytanii David Lloyd George. Przedstawiciele Niemiec nie uczestniczyli w obradach konferencji. Niemcy oczekiwali, że zostaną potraktowani sprawiedliwie przez państwa zwycięskie. Powoływali się przy tym na zasady zapisane w Czternastu Punktach prezydenta Wilsona, które na swój sposób interpretowali. Brali pod uwagę możliwość utraty Alzacji i Lotaryngii na rzecz Francji, a nawet ewentualne oddanie odradzającemu się państwu polskiemu niektórych zdecydowanie polskojęzycznych terenów na wschodzie Niemiec. Liczono się także z możliwością nałożenia na Niemcy reparacji wojennych, jednak oczekiwano, że nie będą one zbyt wysokie. Z drugiej strony ludzono się, że państwa Ententy w obliczu płynącego z Rosji zagrożenia nie będą domagały się zbytniego osłabienia Niemiec, które mogłyby się stać bastionem chroniącym Europę przed rewolucją bolszewicką. Społeczeństwo niemieckie niemal jednomyślnie opowiadało się za unią z Austrią¹². Miało to przecież odpowiadać lansowanemu przez Wilsona prawu o samostanowieniu narodów oraz zrekompensować Niemcom ewentualne straty na wschodzie i zachodzie państwa. Jednocześnie Niemcy w oczekiwaniu na sprawiedliwy pokój odrzucili monarchię i opowiedzieli się za republikańską formą rządów, co zostało przyjęte z aprobatą przez Sprzymierzonych.

Pierwszym ostrzeżeniem dla Niemiec były warunki rozejmu w Trewirze (16 lutego 1919 r.), który był przedłużeniem rozejmu z 11 listopada. W rozejmie tym wymuszono na Niemcach zawieszenie broni z powstańcami polskimi w Wielkopolsce i respektowanie linii demarkacyjnej pomiędzy siłami niemieckimi a polskimi. Linia ta była niekorzystna dla Niemiec¹³. Wprawdzie była ona traktowana przez Niemców jako linia tymczasowa¹⁴, ale mogła stanowić zapowiedź późniejszych

¹² Idea unii z kadłubową niemieckojęzyczną Austrią (zob. przypis 7) była bardzo popularna w Niemczech. Popierały ją prawie wszystkie partie polityczne od *USPD* do *DNVP*. Od listopada do lutego w najbardziej wpływowych gazetach począwszy od socjaldemokratycznego „Vorwärts”, przez związaną z partią Centrum „Germanie”, liberalne „Berliner Tageblatt”, „Vossische Zeitung”, „Frankfurter Zeitung”, pravicową „Deutsche Allgemeine Zeitung”, aż po konserwatywną „Neue Preußische Zeitung” (dawna „Kreuz-Zeitung”) w licznych artykułach agitowano za unią z Austrią, niekiedy bez względu na stanowisko państw Ententy.

¹³ Na temat rokowań w Trewirze: P. Hauser, *Niemcy wobec sprawy polskiej X 1918-VI 1919*, Poznań 1984, s. 133-136. Niemcy przyjęli warunki zapisane w rozejmie z niechęcią. Zdawano sobie sprawę, że Niemcom postawiono ultimatum. *Fochs Ultimatum*, „Neue Preußische Zeitung” 16 II 1919, s. 1; *Das Ultimatum der Entente*, „Vossische Zeitung” 17 II 1919, s. 2. Potwierdziła to relacja przedstawiciela Niemiec Matthiasa Erzbergera, który na forum Zgromadzenia Narodowego złożył 17 lutego sprawozdanie z rokowań. Podkreślił on, że żądania marszałka F. Focha przedstawione były w formie ultimatum. *Erzberger über die Verhandlungen in Trier*, „Germania” 18 II 1919, s. 1; *Erzberger über die Waffenstillstandsbedingungen*, „Berliner Tageblatt” 18 II 1919, s. 1.

¹⁴ Świadczy o tym przebieg debaty poselskiej w Zgromadzeniu Narodowym poświęconej polityce wschodniej Niemiec i stosunkom polsko-niemieckim z 5 marca 1919 r. *Verhandlungen der Verfassung-*

niekorzystnych dla Niemiec rozstrzygnięć. Niektóre środowiska miały obawy co do stanowiska państw Ententy. Już w lutym 1919 r. powstało „Stowarzyszenie Heideberskie”, w którym aktywnie udzielali się wybitni uczeni i politycy, spośród których około połowa była związana z partiami liberalnymi (głównie DDP). Celem stowarzyszenia było naukowe wyjaśnienie problemu „winy za wywołanie wojny”, o co Niemcy były oskarżane przez władze państw zwycięskich oraz krytyka polityki Ententy wobec Niemiec od czasu zawieszenia broni. Owe wyjaśnienia skierowane były przede wszystkim do opinii publicznej państw zwycięskich, ale także Niemiec¹⁵. Również kierownictwa obu partii śledziły z niepokojem obrady w Paryżu, nie zaprzeczając okazji, by zademonstrować społeczeństwu swe przywiązanie do spraw narodowych. Jednym z nielicznych polityków, który nie uległ złudzeniom, co do intencji państw zwycięskich był G. Stresemann. Przewodniczący DVP w licznych przemówieniach ostrzegał przed surowymi warunkami pokojowymi. Uważał, że tak surowe warunki pokojowe jakie zostaną narzucone Niemcom „nie zostały narzucone żadnemu państwu od czasu upadku Kartaginy”. Przewidywał, że „pokój, będzie pokojem przemocy najstraszniejszego rodzaju”¹⁶. Wreszcie 7 maja 1919 r. przekazano projekt traktatu pokojowego przybyłej specjalnie w tym celu do Wersalu delegacji niemieckiej. Stojący na czele tej delegacji minister spraw zagranicznych hr. U. Brockdorff-Rantzau zaprotestował przeciwko warunkom pokojowym, ale do dyskusji nie doszło. Niemcy mogli jednak przedstawić swoje uwagi na piśmie, co uczynili 29 maja¹⁷. Projekt traktatu pokojowego wywołał w Niemczech prawdziwą burzę. Niemcy nie spodziewali się tak surowych warunków pokoju zaproponowanych przez państwa zwycięskie. Sprawdziły się przestrogi G. Stresemanna. Projekt układu pokojowego przewidywał m.in.: przyznanie Polsce niemal całego Górnego Śląska, prawie całej byłej prowincji poznańskiej, dużej części Prus Zachodnich (która oddzielała Prusy Wschodnie od reszty Niemiec),

gebenden Deutschen Nationalversammlung 1919, Berlin 1919-1920, Bd. 326, s. 503-537. Poseł Robert Sagawe (Centrum) zauważył, „że linia demarkacyjna jest posunięciem czysto militarnym, i z jej powodu nie będzie podjęta żadna ostateczna decyzja, czy prowincja poznańska pozostanie przy Rzeszy, czy też nie. Na koniec chciałbym powiedzieć: żaden powiat niemiecki nie może zostać utracony”, tamże, s. 514.

¹⁵ L. Albertin, *Liberalismus und Demokratie...*, s. 212-214. Wśród członków stowarzyszenia znaleźli się między innymi wybitni uczeni: Max Weber, Hans Delbrück, Friedrich Meinecke, Ernst Troeltsch, Max Bonn, Lujo Brentano oraz politycy: Conrad Haußmann, książę Maksymilian Badeński i Konstantin Fehrenbach. Spośród 22 założycieli „Stowarzyszenia Heideberskiego”, aż 11 należało do DDP.

¹⁶ G. Stresemann, *Von der Revolution bis zum Frieden von Versailles. Reden und Aufsätze*, Berlin 1919, s. 119; L. Albertin, *Liberalismus und Demokratie...*, s. 223. Podczas kongresu DVP w Jenie (13 kwietnia 1919) przewidując surowe warunki pokoju oskarżył rząd o zbyt małą aktywność na rzecz propagowania interesów niemieckich wśród państw zwycięskich. Podkreślał, że Alzacja-Lotaryngia, Kraj Saary, Szlezwig i Marchia Wschodnia (w tym prowincja poznańska) mają przede wszystkim niemiecki charakter i powinny pozostać przy Rzeszy. Wypowiedział się również za unię z Austrią. G. Stresemann, *Die politische Lage*, „Deutsche Stimmen” 4 V 1919, s. 319-321. Do koncepcji z Kartaginą Stresemann wrócił w przemówieniu z 14 maja 1919 r. G. Stresemann, *Schriften*, Berlin 1976, s. 253, 254.

¹⁷ J. Krasuski, *Historia Rzeszy Niemieckiej 1871-1945*, Poznań 1986, s. 219.; T. Kotłowski, *Historia...*, s. 24.; P. Hauser, *Niemcy wobec...*, s. 206, 207; 220-221.; H. A. Winkler, *Weimar 1918-1933. Die Geschichte der ersten deutschen Demokratie*, München 1998, s. 89-90; K. Dederke, *Reich und Republik Deutschland 1917-1933*, Stuttgart 1984, s. 38-40; E. Kolb, *Die Weimarer Republik*, München 1984, s. 32.

utworzenie w Gdańsku Wolnego Miasta pod kontrolą Ligi Narodów, oddanie Francji Alzacji-Lotaryngii, oddanie Zagłębia Saary pod kontrolę Ligi Narodów na 15 lat, a także uznanie Niemców za głównych sprawców I wojny światowej¹⁸. Sprzeciw Niemców wywołały przede wszystkim: sprawa oddania Polsce Górnego Śląska i Prus Zachodnich (Pomorza Gdańskiego) oraz uznanie Niemców za głównych sprawców wybuchu wojny¹⁹. W Niemczech nasiliła się kampania przeciw projektowi układu pokojowego podsycana umiejętnie przez prasę, w szczególności pravicową (jednym z elementów tej kampanii były różne wystąpienia antypolskie)²⁰. Również prasa liberalna m.in. „Berliner Tageblatt”, „Frankfurter Zeitung”, „Vossische Zeitung”, „Kölnische Zeitung” występowała ostro przeciw takim warunkom pokoju. Także wielu polityków DDP i DVP zaangażowało się w tę kampanię. Th. Wolff, zwolennik zawarcia kompromisowego pokoju w czasie wojny, protestował na łamach swojej „Berliner Tageblatt”. W artykule zatytułowanym Nein! uznał on warunki zaproponowane Niemcom za „nie do wypełnienia”. Jego zdaniem propozycje pokojowe „dalece przekroczyły nawet najgorsze oczekiwania Niemców. On (traktat pokojowy – uzup. P.K.) nie pozwala w sobie znaleźć ani śladu przemyśleń godnych męża stanu i jest daleki od zasad Wilsona, lecz wyrasta z bezmyślnej brutalnej namiętności”. „W obecnej formie traktat pokojowy jest nie do zaakceptowania dla wszystkich zwolenników Ligi Narodów”²¹. W podobnym tonie wypowiadał się jego partyjny kolega, a w przyszłości pierwszy prezydent Republiki Federalnej Niemiec, Theodor Heuss, który o całe zamieszanie oskarżał premiera Francji²². G. Stresemann, którego surowe warunki pokojowe zaproponowane Niemcom wcale nie zaskoczyły, napisał 14 maja: „Jesteśmy być może straceni, jeśli nie podpiszemy układu pokojowego, ale jesteśmy na pewno straceni, jeśli go podpiszemy”²³. Obie partie liberalne głośno sprzeciwiały się propozycjom pokojowym, a jednocześnie deklarowały, że będą głosować przeciw przyjęciu traktatu pokojowego. Było to istotne szczególnie dla DDP, gdyż oznaczało zapowiedź opuszczenia koalicji. Na zwołanym 18 maja 1919 r. posiedzeniu Zarządu Głównego partii politycy DDP ostro protestowali przeciw projektowi układu pokojowego i nawoływali do powszechnego sprzeciwu²⁴, a jedynie znany

¹⁸ P. Hauser, *Niemcy wobec...*, s. 206, 207; H. A. Winkler, *Weimar 1918-1933...*, s. 90.

¹⁹ T. Kotłowski, *Historia...*, s. 29; J. Krasuski, *Historia Rzeszy...*, s. 219, 220.

²⁰ P. Hauser, *Niemcy wobec...*, s. 207-230.

²¹ T. Wolff, *Nein!*, „Berliner Tageblatt” 8 V 1919, s. 1. W sprawie granicy wschodniej Wolff wyraził się następująco: „Ale dopiero przy warunkach dotyczących wschodu polityka przemocy Ententy szaleje w największej wściekłości. Z Górnego Śląska żąda się dla Polski ‘największej części’. Czy potrzeba o tym wspominać, co to oznacza dla całej naszej gospodarki, dla naszego przemysłu? Dotychczas wyznaczona linia demarkacyjna w poznańskim będzie (o czym nie można przeczytać w /komunikacie/ Reutersa, ale innymi drogami zostało podane do wiadomości) przesunięta dalej na zachód. Nie dość, że Gdańsk będzie wolnym miastem, to z niemieckich obszarów wykroi się ziemię dla Polski z ‘prowincji Prus Zachodnich na lewym brzegu Wisły’. Prusy Wschodnie, które całkowicie zostaną odgródzone od Niemiec właściwych, zostaną pomniejszone częściowo poprzez referendum, a częściowo przez odłączenie ich części”.

²² T. Heuss, *Versailles*, „Deutsche Politik” [1919], s. 611-614; M. Ecksteins, *Theodor Heuss und die Weimarer Republik*, Stuttgart 1969, s. 133-136.

²³ G. Stresemann, *Von der Revolution*, s. 275; E. Kolb, *Gustav Stresemann*, München 2003, s. 67.

²⁴ Posiedzenie Zarządu Głównego DDP 18 V 1919, *Linksliberalismus...*, s. 65-73; W. Schuster, *Linksliberalismus und Sozialdemokratie in der Weimarer Republik. Eine vergleichende Betrachtung der Politik von DDP und SPD 1919-1932*, Düsseldorf 1975, s. 63, 64.

pacyfista Ludwig Quidde wzywając do spokoju stwierdził: „Musimy różnić się od nacjonalistów w metodzie i tonie”²⁵. Mimo wszystko sprzeciwy Niemców nie zdały się na wiele (jedynie na Górnym Śląsku zgodzono się przeprowadzić plebiscyt). W takiej sytuacji gabinet Ph. Scheidemanna podał się 19 czerwca do dymisji. Dzień później powołano nowy rząd, w którym stanowisko kanclerza objął Gustav Bauer z SPD. Obok SPD do rządu weszła partia Centrum²⁶. Demokraci nie chcieli współtworzyć nowego rządu, którego głównym zadaniem miało być podpisanie tak haniebnego dla Niemiec układu pokojowego. Kwestia narodowa okazała się dla partii ważniejsza. Również DVP zdecydowanie opowiedziało się przeciw przyjęciu warunków pokojowych, mimo propozycji poparcia układu złożonej przez prezydenta Eberta²⁷. Tymczasem 22 czerwca miało się odbyć w Zgromadzeniu Narodowym głosowanie nad ratyfikacją przez Niemcy układu pokojowego. W razie jego odrzucenia Niemcom groziły poważne konsekwencje, ze wznowieniem działań wojennych włącznie. Jeszcze 20 czerwca odbyło się posiedzenie frakcji parlamentarnej DDP, na którym dyskutowano nad sposobem głosowania deputowanych partii w tej sprawie. Zdecydowana większość deputowanych DDP była za odrzuceniem wniosku o ratyfikację układu pokojowego²⁸. Ewentualną zgodę partii na przyjęcie tego wniosku obarczono spełnieniem następujących warunków: 1. Oddanie Gdańska, Prus Zachodnich i okręgu nadnoteckiego z Bydgoszczą pod tymczasową administrację Ligi Narodów. 2. Powszechna rewizja traktatu po dwóch latach. 3. Ustalenie przez neutralną stronę kwot odszkodowań w przewidzianym terminie. 4. Prawo Niemiec do wstąpienia do Ligi Narodów do 1 II 1920 r. 5. Odrzucenie uznania winy (Niemiec) za spowodowanie wojny. 6. Niewydawanie tak zwanych „zbrodniarzy wojennych”²⁹. Nowy rząd nie miał oczywiście możliwości spełnienia tych postulatów³⁰, których realizacja była uzależniona od stanowiska

²⁵ Posiedzenie Zarządu Głównego DDP 18 V 1919, *Linksliberalismus...*, s. 70.

²⁶ T. Kotłowski, *Historia...*, s. 26; P. Hauser, *Niemcy wobec...*, s. 230.

²⁷ Jak to ujął Rudolf Heinze 29 czerwca w czasie posiedzenia Komitetu Zarządzającego DVP: „zupę, którą sami sporządzili, niech teraz sami zjedzą”. Posiedzenie Komitetu Zarządzającego DVP 29 VI 1919, *Nationalliberalismus in der Weimarer Republik. Die Führungsgremien der Deutschen Volkspartei 1918-1933*, bearb. von E. Kolb und L. Richter, Düsseldorf 1999, s. 157. Propozycja Eberta była aktem desperacji i nie miała najmniejszych szans na realizację.

²⁸ Jednak nie było zgody w tej kwestii. Za wnioskiem o ratyfikację traktatu wypowiedziały się liczne grupy z południowo-zachodniej części Niemiec (głównie z Badenii i Wirtembergii). Również część prasy liberalnej – „Frankfurter Zeitung” i „Vossische Zeitung” – sugerowała w obawie przed konsekwencjami, aby poprzeć wniosek o ratyfikację traktatu pokojowego. J. C. Heß, *Das ganze Deutschland soll es sein. Demokratischer Nationalismus in der Weimarer Republik am Beispiel der Deutschen Demokratischen Partei*, Stuttgart 1978, s. 95, 96. Niechętny takiej postawie Friedrich Naumann stwierdził kilka dni później, że „południowe Niemcy z kilkoma wyjątkami domagają się za wszelką cenę uznania obecnych warunków pokojowych”. Cyt. za: „Die Hilfe” 3 VII 1919, s. 337.

²⁹ O. Nuschke, *Wie die Deutsche Demokratische Partei wurde, was sie leistete und was sie ist, w: Zehn Jahre deutsche Republik*, Hrsg. von A. Erkelenz, Berlin 1928, s. 35.; J. C. Heß, „Das ganze Deutschland soll es sein”..., s. 78; R. Gottschalk, *Die Linksliberalen zwischen Keiserreich und Weimarer Republik. Von der Julikrise 1917 bis zum Bruch der Weimarer Koalition im Juni 1919*, Mainz 1969, s. 217; L. Albertin, *Liberalismus und Demokratie...*, s. 338 (autor zamienił kolejność postulatów).

³⁰ Rząd G. Bauera wystosował wprawdzie 21 czerwca notę do aliantów, która częściowo pokrywała się z postulatami demokratów, jednak nie znalazła ona posłuchu wśród państw zwycięskich: „1) Niemcy nie zostaną obarczone winą i odpowiedzialnością za wybuch wojny. 2) Niemcy odmówią wydania

państw zwycięskich. Mimo sprzeciwu DDP i DVP Zgromadzenie Narodowe większością 237 głosów (USPD, SPD oraz większość Centrum) przeciwko 138 (DDP, DVP i DNVP), przy 6 wstrzymujących się, wypowiedziało się za przyjęciem warunków pokojowych³¹. Podczas głosowania we frakcji DDP doszło do rozłamu. Zdecydowana większość głosujących (63) wypowiedziała się za odrzuceniem warunków pokojowych, ale 7 deputowanych tej partii, na czele z przewodniczącym frakcji parlamentarnej Friedrichem von Payerem, głosowało za przyjęciem warunków pokojowych. Pięciu posłów DDP było nieobecnych w trakcie głosowania³². F. Payer i pozostali posłowie DDP głosujący za przyjęciem warunków pokojowych³³ byli realistami i zdawali sobie sprawę, że Niemcy nie mają innego wyjścia jak przyjęcie narzuconych im przez państwa zwycięskie warunków pokojowych. Na skutek tej decyzji F. Payer zrezygnował z funkcji przewodniczącego frakcji parlamentarnej DDP, a jego miejsce zajął Eugen Schiffer. W tym samym dniu odbyło się także głosowanie nad votum zaufania dla rządu, które zakończyło się pomyślnie dla nowego gabinetu. Za głosowało 236 deputowanych, przeciw było 89, a 68 wstrzymało się od głosu³⁴. Większość deputowanych DDP wstrzymała się od głosowania³⁵, a posłowie DVP byli przeciw. Uzyskawszy zaufanie parlamentu nowy rząd mógł przyjąć warunki traktatu pokojowego, który wszedł w życie 10 stycznia 1920 r. Delegacja niemiecka podpisała traktat pokojowy 28 czerwca 1919 r. w Wersalu³⁶.

Warunki pokojowe były dla Niemiec bardzo ciężkie. Niemcy miały oddać Francji Alzację i Lotaryngię, Belgii odstąpić miejscowości Eupen i Malmedy, Czechosłowacji – Kraj Huczyński, Polsce – Prusy Zachodnie (Pomorze Gdańskie) i prawie całą Wielkopolskę. Kłajpeda (jako „wolne miasto”) i Zagłębie Saary zostały oddane na 15 lat pod kontrolę Ligi Narodów. Gdańsk stał się „wolnym

Entencie swych obywateli uznanych za przestępców wojennych”. Nota rządu niemieckiego została w całości odrzucona. T. Kotłowski, *Historia...*, s. 26.

³¹ T. Kotłowski, *Historia...*, s. 26; W. Stephan, *Aufstieg und Verfall des Linkliberalismus 1918-1933. Geschichte der Deutschen Demokratischen Partei*, Göttingen 1973, s. 86; P. Hauser, *Niemcy wobec...*, s. 231; H. A. Winkler, *Weimar 1918-1933...*, s. 94.

³² J. C. Heß, „Das ganze Deutschland soll es sein...”, s. 77; W. Stephan, *Aufstieg und Verfall*, s. 86; W. Schustereit, *Linkliberalismus und Sozialdemokratie...*, s. 67 (tam znajduje się porównanie głosowania DDP i SPD).

³³ Byli to: Hartmann von Richthofen, Wilhelm Vershofen, Gustav Schneider, Christian Meissner, Georg Zöphel i Karl Hermann; W. Stephan, *Aufstieg und Verfall...*, s. 86. Payer już 19 czerwca stwierdził, że: „tu nie chodzi o godność, lecz o rozsądek”. F. Payer, *Von Bethmann-Hollweg bis Ebert. Erinnerungen und Bilder*, Frankfurt 1923, s. 295 (oraz dalsza jego relacja s. 295-304). Tymczasem von Richthofen zauważył później, że postąpił tak właśnie w celu realizowania polityki narodowej. W czasie pierwszego kongresu DDP stwierdził, że uważa „za absolutnie konieczne i oczywiste, że przyszła polityka zagraniczna Niemiec będzie musiała być polityką narodową”, a swą zgodę na podpisanie traktatu wersalskiego tłumaczył „narodową koniecznością” i „narodowym obowiązkiem”, które są zgodne z taką właśnie linią. *Bericht über die Verhandlungen des I. Parteitages der DDP in Berlin vom 19.-21. 7. 1919*, Berlin 1919, s. 59.

³⁴ P. Hauser, *Niemcy wobec...*, s. 231; W. Schustereit, *Linkliberalismus und Sozialdemokratie...*, s. 67.

³⁵ Jeden poseł DDP głosował za votum zaufania dla nowego rządu, siedmiu było przeciw, a 62 wstrzymało się od głosu. Pięciu posłów DDP było nieobecnych. W. Schustereit, *Linkliberalismus und Sozialdemokratie...*, s. 67.

³⁶ T. Kotłowski, *Historia...*, s. 26, 27.

miastem” pod kontrolą Ligi Narodów, a o losach Szlezewiku, Górnego Śląska oraz części Powiśla, Warmii i Mazur miały decydować plebiscyty. Niemcy traciły także swoje kolonie, a Nadrenia miała zostać zdemilitaryzowana (jej część nawet okupowana przez wojska Sprzymierzonych przez okres od 5 do 15 lat). Armia lądowa została ograniczona do 100 000 żołnierzy i nie mogła posiadać lotnictwa, ciężkiej artylerii, broni pancernej oraz wojsk chemicznych. Również marynarka wojenna została zredukowana do 6 małych okrętów liniowych (do 10 000 wyporności; początkowo były to stare okręty liniowe typu *Braunschweig* i *Hannover*), 6 krążowników lekkich, 12 niszczycieli, 12 torpedowców i pewnej liczby mniejszych jednostek, a personel marynarki wojennej ograniczony do 15 000 marynarzy. Dodatkowo Niemcy nie mogły posiadać okrętów podwodnych. Poza tym Niemcy zostały uznane za winnych wybuchu wojny, co się wiązało ze splatą reparacji wojennych dla państw sprzymierzonych (których wysokość nie została określona), a także obowiązkiem ukarania zbrodniarzy wojennych. Nad realizacją postanowień traktatu wersalskiego miała czuwać Międzynarodowa Komisja Kontroli³⁷. Narzucony przez państwa zwycięskie traktat pokojowy był ciosem dla młodej republiki i podważył jej autorytet w oczach społeczeństwa niemieckiego. Partie koalicyjne zostały obciążone odpowiedzialnością za traktat. Odtąd niemal wszystkie partie polityczne (w tym obie partie liberalne) będą dążyły do rewizji postanowień traktatu wersalskiego, a ugrupowania prawicowe zyskały solidną podstawę dla dyskredytowania republiki w oczach społeczeństwa. Znaczenie traktatu wersalskiego dla republiki weimarskiej wymownie podsumował w 1925 r. Friedrich Poetsch: „Niezdolny dyktat wersalski oraz zastosowana do jego wykonania presja wrogich sił lekceważących najbardziej naturalne warunki życiowe i uczucia narodu niemieckiego, odebrały powojennemu rządowi republikańskiemu swobodę podejmowania decyzji politycznych, która jest niezbędnym warunkiem każdego rządu sprawującego władzę nad wielkim narodem. Nie było dnia, by nie było widać zależności między powstawaniem konstytucji a polityką zagraniczną. Ujawniało się to w każdym kryzysie rządowym”³⁸.

POLITYKA ZAGRANICZNA W PROGRAMACH DDP I DVP

Pierwsze tymczasowe programy obu partii liberalnych zostały uchwalone jeszcze pod koniec 1918 r. W DDP funkcję programu spełniała „Odezwa założycielska partii demokratycznej z 16 listopada 1918 r.” W DVP obowiązywała „Odezwa wyborcza z 16 grudnia 1918 r.”. Jednak treść obu odezw odnosiła się przede wszystkim do bieżącej sytuacji, kiedy w Niemczech tworzyły się zręby republikańskiego ustroju. Oba programy nie poruszały wielu istotnych kwestii. W odezwie DDP pominięto w ogóle sprawy związane z polityką zagraniczną. Tymczasem w obliczu przemian zachodzących w pierwszej połowie 1919 r. kierownictwa obu partii podjęły decyzję o opracowaniu nowych programów dla swych partii. W efekcie pod koniec tego roku, zarówno Niemiecka Partia Demokratyczna, jak i Niemiecka partia Ludowa uchwaliły swoje programy. Pierwsi dokonali tego działacze DVP.

Kierownictwo Niemieckiej Partii Ludowej zdecydowało już w czasie posiedzenia Zarządu Centralnego 12 kwietnia 1919 r. o wszczęciu prac nad nowym

³⁷ Tamże, s. 27, 29; J. Krasuski, *Historia Rzeszy...*, s. 221-228.

³⁸ Cyt. za: H. Möller, *Weimar. Niespełniona demokracja*, Warszawa 1997, s. 140.

programem partii³⁹. W tym celu Komitet Zarządzający powołał 1 maja specjalną komisję programową pod kierunkiem G. Stresemanna⁴⁰. Komisja od maja do października⁴¹ pracowała nad projektem programu, który został ogłoszony w czasie październikowego Kongresu partii⁴². Program Niemieckiej Partii Ludowej oficjalnie nosił nazwę: „Zasady Niemieckiej Partii Ludowej”. DVP jako pierwsza spośród dużych partii Republiki Weimarskiej ogłosiła swój program przystosowany do nowych warunków.

W kwestii polityki zagranicznej DVP domagała się w swym programie „swobody narodowego i gospodarczego rozwoju narodu niemieckiego oraz należnego mu szacunku w rodzinie narodów”. Partia opowiadała się równocześnie za politycznym i gospodarczym pojednaniem między narodami, jednak by do tego doszło „muszą być zrzucone kajdany, które krępują Niemcy od czasu zakończenia wojny i zawarcia haniebnego pokoju”. Innymi słowy oznaczało to poparcie partii dla rewizji postanowień traktatu wersalskiego „dopóki udaremniane jest zjednoczenie wszystkich Niemców, którzy są od nas odcięci i opowiadają się za Rzeszą, wliczając w to Niemców austriackich, a narzucony nam pokój jest nadal utrzymywany”. Inne główne cele, jakie DVP widziała w sferze polityki zagranicznej, to: zjednoczenie wszystkich Niemców opowiadających się za Rzeszą, łączność kulturowa z Niemcami przebywającymi poza granicami kraju oraz prawo do „duchowego i moralnego podniesienia narodów stojących na niższym stopniu kulturowym”, co w praktyce oznaczało żądanie zwrotu odebranych Niemcom kolonii. Jednocześnie domagała się prowadzenia przez Niemcy polityki zagranicznej w „rzeczowy, rozważny i świadomy celów sposób”. W programie brakuje wytyczenia konkretnych doraźnych celów w zakresie polityki zagranicznej, wypuklono za to cele długofalowe. Istotne jest również jednoznaczne odrzucenie warunków pokojowych, które – zdaniem partii – są przeszkodą do „gospodarczego i politycznego pojednania między narodami”. Rozczarowanie partii narzuconymi Niemcom w czerwcu 1919 r. warunkami pokojowymi widać wyraźnie na przykładzie poparcia partii dla idei Ligi Narodów. W pierwszych projektach programu zamierzano umieścić odwołanie do idei Ligi Narodów, jednak wobec narzucenia Niemcom trudnych do zaakceptowania warunków pokojowych, zapis ten został usunięty na wniosek samego G. Stresemanna, który podczas lipcowego posiedzenia Komitetu Zarządzającego stwierdził: „Kiedy wówczas opowiedzieliśmy się za Ligą Narodów, rozumieliśmy w niej całkiem coś innego niż to, co z tym zrobiła Ententa. Tym czym jest obecnie Liga Narodów jest po prostu farsa”⁴³.

³⁹ Posiedzenie Zarządu Centralnego DVP 12 IV 1919, *Nationalliberalismus...*, s. 111.

⁴⁰ Posiedzenie Komitetu Zarządzającego DVP 1 V 1919, *Nationalliberalismus...*, s. 145. W skład komisji oprócz Stresemanna weszli: Julius Curtius, Eugen Leidig i pełniący funkcję sekretarza Ernst Brandi.

⁴¹ W miesiącach letnich Stresemann nie uczestniczył w obradach komisji z powodu złego stanu zdrowia.

⁴² *Zasady Niemieckiej Partii Ludowej* uchwalone przez Kongres DVP w Jenie 18-20 października 1919 r. zostały opublikowane w: W. Mommsen, *Deutsche Parteiprogramme*, München 1960, s. 519-531; *Nationalliberalismus in der Weimarer Republik. Die Führungsgremien der Deutschen Volkspartei 1918-1933*, bearb. von E. Kolb und L. Richter, Düsseldorf 1999, s. 1273-1285. Polskie tłumaczenie fragmentów programu w: P. Kubiak, *Liberalizm niemiecki...*, s. 350-357 (maszynopis).

⁴³ Politisches Archiv des Auswärtigen Amtes Berlin (PA Berlin), Nachlaß Stresemann, Bd. 207, s. 58.

Program Niemieckiej Partii Demokratycznej⁴⁴ został uchwalony przez Kongres DDP 13-15 grudnia 1919 r.⁴⁵ Był on dostosowany do republikańskiej formy państwa niemieckiego i wyznaczał długofalowe cele ogólne dla polityki DDP. W odniesieniu do polityki zagranicznej DDP jasno i wyraźnie określiła swoje stanowisko opowiadając się zdecydowanie za rewizją traktatu wersalskiego. „Punktem wyjścia i treścią polityki zagranicznej Niemiec jest w najbliższej perspektywie rewizja traktatów pokojowych z Wersalu i St. Germain (z Austria – P.K.). Albowiem w stosunkach między narodami nie powinna rządzić siła i ucisk, lecz sprawiedliwość i wolność. Nigdy nie przyjmujemy dyktatu przemocy jako istniejącego porządku prawnego. Nigdy nie uznamy oderwania części ludności od Ojczyzny. Nigdy nie wyzbedziemy się prawa samostanowienia narodów, dążymy, na podstawie tej zasady, do połączenia wszystkich plemion niemieckich”. Partia sprzeciwiała się również pozbawieniu Niemiec ich kolonii oraz wzywała do utrzymywania bliskich związków z Niemcami zamieszkującymi poza granicami Rzeszy. „Udział Niemiec w duchowym rozwoju ludzkości uprawnia je do aktywności kolonizacyjnej. Także pozbawienie nas kolonii uznajemy za bezprawne. (...) Głównym celem naszej polityki zagranicznej jest utrzymywanie kontaktów z Niemcami za granicą oraz ich ochrona. Obowiązkiem narodowym jest wspomaganie rodaków żyjących pod obcym panowaniem w zachowaniu ich niemieckości. Politycznym przykazaniem jest według nas także szanowanie praw mniejszości narodowych w Niemczech”. DDP opowiadała się jednak za udziałem Niemiec w Lidze Narodów, którą widziała jako związek wolnych państw mogący przeciwstawić się sojuszowi potęg, które odmawiają równouprawnienia narodowi niemieckiemu.

Zapatrywania obu partii na sprawy polityki zagranicznej zaprezentowane w programach były w wielu kwestiach zbieżne. DDP i DVP postulowały przede wszystkim rewizję traktatu wersalskiego, domagały się utrzymywania kontaktów i ochrony Niemców zamieszkujących poza granicami Rzeszy, a także opowiadały się za przywróceniem Niemcom kolonii. Jedyną istotną różnicę stanowi odwołanie się do idei Ligi Narodów w programie DDP i brak tego odwołania w zasadach DVP. W innych aspektach (gospodarczym, kulturalnym, społecznym) programy obu partii są do siebie bardzo zbliżone. Jedyną istotną różnicą między obiema partiami znalazła odbicie w stosunku do republiki. DDP jednoznacznie opowiada się za republikańską formą rządów i staje na straży konstytucji weimarskiej, podczas gdy DVP idealny ustrój dla Niemiec widziała w monarchii. Owa monarchia stanowiła w praktyce pewien ideał, jednak partia była gotowa współpracować z „obecną formą rządów” w celu odbudowy Rzeszy. Różnica między zapatrywaniami obu partii

⁴⁴ Tekst Programu Niemieckiej Partii Demokratycznej można znaleźć w: W. Mommsen, *Deutsche Parteiprogramme*, München 1960, s. 508-514; *Deutsche Parteiprogramme seit 1861*, Hrsg. von W. Treue, Göttingen 1968, s. 135-140. Część *Programu...* (I – Państwo) została przetłumaczona na język polski. H. Möller, *Weimar...*, s. 248, 249. Polski przekład całego Programu DDP znajduje się w: P. Kubiak, *Liberalizm niemiecki*, s. 341-346 (maszynopis).

⁴⁵ Program Niemieckiej Partii Demokratycznej opracowała specjalna komisja, której przewodził Richard Frankfurter. Część pierwszą (Państwo) opracowali: Hugo Preuss, Walther Schücking, Ludwig Quidde i Heinrich Garland. Część drugą (Kultura) przygotował Martin Rede, a część trzecia (Gospodarka narodowa) została opracowana przez: Arthura Feilera, Roberta Kaufmanna i Hermanna Fischera. Ostateczną formę całości nadał Richard Frankfurter. *Bericht über die Verhandlungen des 2. außerordentlichen Parteitagés der DDP in Leipzig vom. 13.-15.12.1919*, Berlin 1920, s. 94.

miała odbicie w ówczesnej sytuacji politycznej, gdzie *DDP* uczestniczyła w gabinecie jako jeden z filarów koalicji weimarskiej, a *DVP* znajdowała się w opozycji. Stanowisko *DVP* miało się zmienić w czerwcu 1920 r.

WOBEC „POLITYKI WYPEŁNIANIA” 1920-1922

W marcu 1920 r. doszło do próby prawicowego przewrotu, znanego w historiografii jako Pucz Kappa i Lüttwitza. 13 marca pucyści zajęli gmachy rządowe i zmusili rząd do ucieczki z Berlina. Partie lewicy (w tym *DDP*) opowiedziały się zdecydowanie po stronie legalnych władz ogłaszając strajk. Na ich apel odpowiedzieli mieszkańcy Berlina i strajk osiągnął niespotykane rozmiary. *DVP* zajęła dwuznaczną postawę wobec puczu. Część partii próbowała początkowo porozumieć się z puczystami, wreszcie *DVP* próbowała przejąć na siebie funkcję pośrednika pomiędzy obydwojema rządami. Ostatecznie 17 marca pucz upadł, a jego przywódcy uciekli z kraju. Konsekwencją puczu był wybuch rozruchów robotniczych w Zagłębiu Ruhry (krwawo stłumionych przez siły rządowe) oraz dymisja gabinetu G. Bauera. Na czele nowego rządu popieranego ponownie przez partie koalicji weimarskiej stanął socjaldemokrata Hermann Müller. Rząd ten miał sprawować władzę do czasu wyborów do *Reichstagu*, które rozpisano na 6 czerwca.

Obie partie liberalne starannie przygotowały się do nowych wyborów. Jako pierwsza kampanię wyborczą zainaugurowała Niemiecka Partia Demokratyczna. W czasie dwudniowego posiedzenia Komitetu Partyjnego (17 i 18 kwietnia 1920 r.) opracowano manifest wyborczy partii, który został przekazany prasie w celu upublicznienia⁴⁶. W manifestcie *DDP* opowiedziała się za „narodową demokracją i republiką” i domagała się przestrzegania „wierności konstytucji”. Optowała za „skuteczną i rzeczową polityką zagraniczną”, „za rewizją traktatu wersalskiego i pokoju w St. Germain” oraz za prawem Niemiec do przyłączenia się do Ligi Narodów. Niemiecka Partia Ludowa rozpoczęła swą kampanię wyborczą 21 kwietnia, kiedy została ogłoszona odezwa wyborcza partii. Odezwa była w wielu punktach zbieżna z manifestem *DDP*⁴⁷. *DVP* została określona w odezwie jako „liberalna partia mieszczan i robotników”. W sprawach polityki zagranicznej partia opowiedziała się za gruntowną rewizją postanowień traktatu wersalskiego. Zaatakowano również partie rządzące: „dotychczasowe partie koalicji nie znalazły drogi do porządku i rozwoju”, a gospodarka pod ich rządami „popada w kłopoty”. Krytykowano je za wywołanie kryzysu gospodarczego, wzrost inflacji, a zwłaszcza za nieskuteczność w walce o korzystniejsze dla Niemiec warunki pokoju. Ostrze kampanii było wymierzone jednak przede wszystkim przeciw socjaldemokratom, chociaż jednocześnie G. Stresemann deklarował gotowość do współpracy z nimi przy odbudowie kraju⁴⁸. Najlepiej charakter kampanii oddaje hasło z plakatu

⁴⁶ Posiedzenie Komitetu Partyjnego 17/18 IV 1920, *Linkliberalismus...*, s. 122-126 (odezwa s. 124, 125).

⁴⁷ Porównanie treści obu odezw dokonane zostało przez Lothara Albertina. L. Albertin, *Liberalismus und Demokratie...*, s. 209-211. W kwestii polityki zagranicznej istotną różnicą było to, że *DVP* nie wypowiedziała się w sprawie przystąpienia Niemiec do Ligi Narodów. Jednak w trakcie kampanii wyborczej przywódcy partii byli temu przeciwni, dopóki Niemcy nie zostaną zrównani w prawach z innymi narodami.

⁴⁸ J. Birkelund, *Gustav Stresemann. Patriot und Staatsmann*, Hamburg 2003, s. 199.

wyborczego *DVP*: „Od czerwonych kajdan uwolni Was tylko Niemiecka Partia Ludowa” (*Von roten Ketten macht Euch frei / allein die Deutsche Volkspartei*). *DVP* kierowała swą kampanią przede wszystkim do liberalnego mieszczaństwa, ogłaszając się jednocześnie „partią zborną mieszczańskiego środka”. Szeregi partii zasilano coraz więcej wpływowych osób. Niektórzy przechodzili z *DDP* (Otto Wiemer i grupa berlińskich działaczy), inni z *DNVP* (Siegfried von Kardorff). Do partii wstąpiła także grupa przemysłowców (Hugo Stinnes, Reinhold Quaatz), którym zagwarantowano wysokie pozycje na listach wyborczych partii⁴⁹. Wszystko to zapowiadało sukces wyborczy *DVP*.

Wybory z 6 czerwca 1920 r. przyniosły porażkę partiom koalicji, a sukces dotychczasowej opozycji. *DDP* straciła niemal 10 punktów procentowych poparcia i musiała zadowolić się 8,3% głosów i 39 mandatami. Wielki sukces odnotowała *DVP*. Partię poparło 13,9% głosujących, co dało jej 65 mandatów w *Reichstagu*. Najsilniejszą partią w *Reichstagu* pozostała nadal *SPD*, ale teraz poparło ją jedynie 22% głosujących. Tuż za nią znalazła się *USPD* – 17,6% głosów oraz prawicowa *DNVP* – 15,1% głosów. Spore straty poniosła katolicka partia Centrum, która tym razem uzyskała 13,7% głosów. Powiązana z Centrum Bawarska Partia Ludowa (*Bayerische Volkspartei* – *BVP*) uzyskała 4,4% głosów⁵⁰. Wybory te pokazały narastające rozdrobnienie niemieckiej sceny politycznej oraz brak jednej, zdecydowanie najsilniejszej partii. Dotkliwą porażkę poniosły partie koalicji weimarskiej, które obciążone były niepowodzeniami pierwszych miesięcy republiki. Partie liberalne uzyskały łącznie zbliżoną liczbę głosów, co w poprzednich wyborach. Istotna różnica polegała na tym, że teraz *DVP* uzyskiwała większe poparcie.

Tuż po wyborach rozpoczęły się intensywne pertraktacje w celu powołania nowego rządu. Po raz pierwszy czynny udział wzięła w nich *DVP*. W czasach Zgromadzenia Narodowego partia znajdowała się w zdecydowanej opozycji wobec rządów koalicji weimarskiej. Kierownictwo partii zdawało sobie jednak sprawę, że taka polityka nie może trwać wiecznie i kiedyś, prędzej czy później, trzeba będzie zaakceptować system republikański i wziąć na własne barki odpowiedzialność za sprawowanie rządów. Wreszcie 24 czerwca ukonstytuował się centroprawicowy rząd mniejszościowy tzw. mała koalicja lub „koalicja mieszczańska” (Centrum, *DDP*, *DVP*) pod przewodnictwem Konstantina Fehrenbacha. Rząd ten mógł utrzymać się u władzy tylko dzięki „życzliwej neutralności” ze strony *SPD*.

Gabinet K. Fehrenbacha najwięcej uwagi musiał poświęcić sprawom polityki zagranicznej. Najpierw uwagę niemieckiej opinii publicznej poruszały sprawy konferencji w Spa, podczas której omawiano m.in. kwestię odszkodowań wojennych, następnie plebiscytów na Warmii, Mazurach i Powiślu oraz na Górnym Śląsku. Później przedstawiciele rządu niemieckiego uczestniczyli w konferencji londyńskiej (21 lutego-14 marca 1921), która dotyczyła spłaty przez Niemcy odszkodowań wojennych. Przypomnijmy, że kwestia wysokości reparacji nie została rozstrzygnięta w traktacie wersalskim. Wymuszono jednak na Niemcach

⁴⁹ P. Wulff, *Hugo Stinnes. Wirtschaft und Politik 1918-1924*, Stuttgart 1979, s. 145-151; G. Feldmann, *Hugo Stinnes. Biographie eines Industriellen 1870-1924*, München 1998, s. 612, 613. G. Stresemann akurat nie był zadowolony z powodu wstąpienia przemysłowców do partii. Wkrótce zaczęło dochodzić do coraz częstszych konfliktów w łonie partii pomiędzy G. Stresemannem a prawym skrzydłem partii związanym z przemysłem ciężkim.

⁵⁰ Należy tutaj uczynić istotne zastrzeżenie, gdyż podane wyżej wyniki uwzględniają także wyniki wyborów uzupełniających, które odbyły się później w trzech okręgach wyborczych, gdzie wcześniej pod auspicjami Ligi Narodów przeprowadzono plebiscyty (Szlezwig, Prusy Wschodnie i Górny Śląsk).

splątę odszkodowań (częściowo w towarze). Brak decyzji w sprawie wysokości reparacji wojennych utrudniał ich spłacanie przez Niemcy (brak możliwości zaciągania długoterminowych kredytów). Władze Niemiec ociągały się z uiszczaniem kolejnych rat reparacji. Nieuścępliwość rządu niemieckiego skłoniła Sprzymierzonych do postawienia Niemcom 3 marca ultimatum, po czym 8 marca ich wojska zajęły Duisburg i Düsseldorf. Wreszcie 27 kwietnia Komisja Odszkodowań ustaliła ogólną sumę reparacji na 132 miliardy marek w złocie (31,5 mld dolarów). Pierwszy miliard Niemcy miały zapłacić do 31 maja. Następnie 5 maja Sprzymierzeni przekazali swe żądania Niemcom wraz z zapowiedzią, że w wypadku odmowy nastąpi okupacja całego Zagłębia Ruhry⁵¹. Rząd K. Fehrenbacha uznał wcześniej, że nie jest w stanie spłacić takiej sumy odszkodowań i po wystąpieniu DVP z rządu, podał się 4 maja do dymisji.

W miejsce gabinetu K. Fehrenbacha powołano nowy rząd z Josephem Wirthem (należącym do lewego skrzydła partii Centrum) jako kanclerzem. Obok partii Centrum w rządzie zasiedli przedstawiciele DDP i SPD. Odrodziła się więc ponownie koalicja weimarska. DVP odmówiła wejścia do rządu i przez kolejne półtora roku pozostawała w opozycji⁵². Rząd ten nie posiadał większości w parlamencie. Pierwszym posunięciem nowego gabinetu było przyjęcie 11 maja (na 2 godziny przed upływem terminu) warunków ultimatum londyńskiego, co zapobiegło ostrym represjom państw Sprzymierzonych wobec Niemiec. W Niemczech wysokość odszkodowań wywarła wielkie oburzenie. Znaczna część społeczeństwa uważała, że Niemcy nie są w stanie spłacić tych 132 mld marek (nawet przez 42 lata). Inni uważali, że Niemcy chcąc marzyć o rewizji traktatu wersalskiego muszą przynajmniej na razie za wszelką cenę wypełniać wszystkie warunki stawiane im przez Sprzymierzonych. Taką politykę nazwano później „polityką wypełniania” (*Erfüllungspolitik*). Również w łonie obu partii liberalnych wystąpiła różnica zdań w tej sprawie. 10 maja 1921 r. w czasie głosowania nad przyjęciem warunków ultimatum londyńskiego 17 deputowanych DDP głosowało za, a 22 przeciw. Większość posłów DVP (41) wypowiedziała się przeciw przyjęciu warunków ultimatum, zaś 6 uważało, że należy spełnić żądania Sprzymierzonych. Znaczna część frakcji parlamentarnej DVP (17 spośród 64 posłów) z różnych powodów nie uczestniczyła w głosowaniu. SPD, Centrum i USPD opowiedziały się za przyjęciem ultimatum, a DNVP za jego odrzuceniem. Mniejsze partie tj. BVP i KPD opowiedziały się w większości przeciw przyjęciu warunków układu londyńskiego. Za przyjęciem ultimatum londyńskiego głosowało łącznie 220 posłów, przeciw było 178⁵³. Po analizie wyników głosowania widać, że ta sprawa najbardziej podzieliła demokratów. W tym okresie partią wstrząsnęła dyskusja na temat stosunku partii do „polityki wypełniania”. Mimo pewnych oporów ze strony części członków partii, DDP pozostała w rządzie J. Wirtha, który lojalnie wypełniał warunki ultimatum londyńskiego⁵⁴.

⁵¹ T. Kottłowski, *Kryzys 1923 roku w Niemczech*, Poznań 1988, s. 55; H. Winkler, *Długa droga na Zachód*, t. 1: *Dzieje Niemiec 1806-1933*, Wrocław 2007, s. 389, 390.

⁵² Miesiąc później G. Stresemann podał oficjalny powód odmowy wejścia do rządu. „Nieufność Niemieckiej Partii Ludowej wobec nowego rządu dotyczyła przede wszystkim osoby kanclerza J. Wirtha, reprezentanta katolickiego socjalizmu i systemu Erzbergera”. „Deutsche Stimmen” 5 VI 1921. Główną przyczyną odmowy wejścia DVP do rządu był jednak brak zgody partii na ultimatum londyńskie, które rząd, chcąc uniknąć okupacji Zagłębia Ruhry, musiał zaakceptować.

⁵³ H. Winkler, *Weimar 1918-1933...*, s. 157.

⁵⁴ J. C. Heß, „Das ganze Deutschland soll es sein”..., s. 125-130.

Ministrowie *DDP* pozostali w rządzie do października 1921 r. Ustąpienie ich spowodowała decyzja Konferencji Ambasadorów Głównych Mocarstw Sprzymierzonych z 20 października, która przyznała (po zwycięskim dla Polaków III Powstaniu Śląskim) znaczną część Górnego Śląska Polsce. W czasie posiedzenia Zarządu partii (13 października) przy współudziale frakcji doszło do sporu co do dalszego udziału partii w gabinecie Wirtha. Większość delegatów z przewodniczącym partii Carlem Petersenem na czele domagała się zaprzestania popierania rządu, inni chcieli (m.in. Georg Gothein), żeby partia popierała nadal rząd. Posiedzenie nie zakończyło się żadnym konkretnym rozstrzygnięciem, ale było wiadomo, że jeśli Sprzymierzeni wydadzą niekorzystny dla Niemiec wyrok w sprawie Górnego Śląska, to *DDP* przejdzie do opozycji. Tak też się stało. W przekształconym 26 października drugim gabinecie J. Wirtha tylko jeden przedstawiciel *DDP* pozostał w rządzie. Był nim pełniący funkcję ministra obrony Otto Geßler, który pozostał na stanowisku w charakterze „ministra fachowego”. Mimo opuszczenia rządu, *DDP* pozostawała w „życzliwej neutralności” wobec drugiego gabinetu kierowanego przez Josepha Wirtha⁵⁵.

Tymczasem znajdującą się cały czas w opozycji *DVP* bardzo ostro protestowała przeciw decyzji Konferencji Ambasadorów. Jednak wkrótce potem G. Stresemann podjął próbę ponownego wprowadzenia partii do rządu i stworzenia wielkiej koalicji. W czasie odbywającego się na początku grudnia 1921 r. w Stuttgarcie Kongresu partii starał się wysondować opinię partii w tej sprawie. Pod hasłem „Wspólnota jest ważniejsza niż jakikolwiek interes zawodowy” wzywał partię do stworzenia wspólnie z *DDP*, Centrum i *SPD* wielkiej koalicji (tak jak od niedawna w Prusach), ale tylko wtedy, jeśli wszystkie partie zgodzą się wspólnie wzmocnić opór wobec żądań państw Sprzymierzonych⁵⁶. Jego przemówienie, które zostało z aprobatą przywitane przez ogromną większość delegatów, spotkało się z gwałtownym protestem przedstawiciela prawego skrzydła Rainholda Quaata⁵⁷. Ostatecznie z planów Stresemanna wówczas nic nie wyszło, gdyż partie koalicji skłonne były nadal realizować „politykę wypełniania”.

Tak więc przez ostatnie dwa miesiące 1921 r. obie partie liberalne znajdowały się formalnie w opozycji. Powtórzyła się sytuacja z lata 1919 r., jednak podobnie jak dwa lata wcześniej *DDP* nie pozostawała zbyt długo w opozycji. Głównym rzecznikiem ponownego wstąpienia demokratów do rządu był Walther Rathenau. Ten zamożny przedsiębiorca, wybitny poeta, polityk i dyplomata, który był z pochodzenia Żydem, zdawał sobie sprawę, że Niemcy nie mają innego wyjścia jak realizowanie postanowień ultimatum londyńskiego. 13 listopada w czasie Kongresu *DDP* w Bremie W. Rathenau skrytykował wystąpienie partii z rządu, a następnie wypowiedział się za popieraniem „polityki wypełniania”. Stwierdził m.in.: „Tu nie

⁵⁵ W. Stephan, *Aufstieg und Verfall des Linksliberalismus 1918-1933. Geschichte der Deutschen Demokratischen Partei*, Göttingen 1973, s. 195-198; J. Krasuski, *Historia Rzeszy...*, s. 278; J. C. Heß, „Das ganze Deutschland soll es sein”..., s. 134-137.

⁵⁶ Mowa G. Stresemanna w czasie Kongresu w Stuttgarcie 1-2 XII 1921, Bundesarchiv Koblenz (dalej BAK), R 45 II/327, s. 95-175; Fragmenty przemówienia znajdują się w: *Gustav Stresemann. Schriften*, Berlin 1975, s. 222-231.

⁵⁷ *Betrifft Geheimrat Dr. Quaat (1924)*, PA Berlin, Nachlaß Stresemann, Bd. 267, s. 161, 162. Wieczorem tego dnia R. Quaat w obecności wielu zebranych bardzo ostro skrytykował przemówienie G. Stresemanna przez co stosunki między nimi jeszcze się pogorszyły. Był to jeden z pierwszych wyraźnych sygnałów danych Stresemannowi przez fronujące prawe skrzydło partii.

idzie o naszą narodowo-demokratyczną politykę w sensie gestów i czczego gadania, lecz o rzeczywisty cel narodowy, to znaczy cel wszystkich krajów niemieckich”. Na końcu swego wystąpienia wezwał partię do rozważenia i zmiany swego nastawienia wobec „polityki wypełniania”⁵⁸. Przy poparciu części lewego skrzydła partii (Anton Erkelenz, Hugo Preuss) udało mu się przeforsować decyzję o ponownym wstąpieniu partii do rządu J. Wirtha. W przekształconym 21 stycznia 1922 roku gabinecie J. Wirtha DDP miała dwóch ministrów: O. Geßlera (minister obrony) i W. Rathenau (minister spraw zagranicznych). Również DVP, chociaż znalazła się poza rządem, życzliwie przyjęła powrót DDP do gabinetu, a zwłaszcza nominację W. Rathenaua. Efektem tego było „tolerowanie” rządu przez frakcję partii w pierwszej połowie 1922 r.⁵⁹

W. Rathenau umiejętnie kierował niemiecką polityką zagraniczną. Wprawdzie realizował postanowienia aliantów, ale udało mu się spowodować, że Niemcy spłacały większość odszkodowań towarami (głównie węglem), co dzięki zamówieniom rządowym aktywizowało gospodarkę niemiecką (ubocznym efektem takiej polityki był wzrost inflacji)⁶⁰. Umiejętna polityka W. Rathenaua doprowadziła także do wyjścia Niemiec z izolacji międzynarodowej. 10 kwietnia 1922 r. rozpoczęła się w Genui międzynarodowa konferencja gospodarcza. Obok przedstawicieli Sprzymierzonych udział w niej wzięły także Niemcy i Rosja Radziecka. W. Rathenau początkowo niechętnie odnosił się do możliwości porozumienia z Rosjanami, jednak w czasie konferencji zmienił zdanie. 16 kwietnia doszło w Rapallo (w pobliżu Genui) do podpisania niemiecko-radzieckiej umowy o współpracy. Oba kraje rezygnowały z roszczeń finansowych wobec siebie, nawiązywały ponownie stosunki dyplomatyczne i zobowiązały się traktować własne potrzeby gospodarcze w duchu życzliwości. Układ ten podpisał ze strony niemieckiej minister spraw zagranicznych Walther Rathenau, a ze strony radzieckiej ludowy komisarz spraw zagranicznych Georgij Cziczerin⁶¹. Porozumienie to likwidowało częściowo izolację obu państw na arenie międzynarodowej i stało się początkiem współpracy gospodarczej i wojskowej między nimi, która rozwijała się pomyślnie do 1933 r.⁶²

Układ w Rapallo okazał się wielkim sukcesem dyplomacji niemieckiej i samego W. Rathenaua. Większość opinii publicznej w Niemczech była zadowolona z zawartego układu z Rosją Radziecką. Największymi przeciwnikami podpisanego układu byli socjaldemokraci. DDP nie zajęła oficjalnego stanowiska w sprawie porozumienia z Rosją Radziecką. Opinia demokratów była w tej sprawie podzielona. Przeciwny układowi Anton Erkelenz pisał do przewodniczącego partii Carla Petersena: „Spodziewam się, że układ w Rapallo stanie się przede wszystkim takim małym przerywnikiem i że Rathenau i Wirth są gotowi, żeby prowadzić politykę zagraniczną po linii ostatnich dwunastu miesięcy”⁶³. Hrabia Johannes von Bernstorff uważał, że układ z Rosją Radziecką wpłynie negatywnie na stosunek

⁵⁸ J. C. Heß, „Das ganze Deutschland soll es sein”..., s. 138, 139; *Bericht über die Verhandlungen des 3. ordentlichen Parteitagess der DDP in Bremmer vom 11.-14.11.1921*, Berlin 1922, s. 48.

⁵⁹ L. Richter, *Deutsche Volkspartei*, Düsseldorf 2002, s. 253-255.

⁶⁰ W. Czaplinski, A. Galos, W. Korta, *Historia Niemiec*, Wrocław 1990, s. 634.

⁶¹ T. Kotłowski, *Historia...*, s. 70, 71; tenże, *Kryzys...*, s. 59, 60.

⁶² S. Haffner, *Diabelski pakt. Z dziejów stosunków niemiecko-rosyjskich 1917-1941*, Lublin 1994.

⁶³ J. C. Heß, „Das ganze Deutschland soll es sein”..., s. 144; A. Erkelenz do C. Petersena 30 IV 1922, BAK, Nachlaß Erkelenz, Bd. 19..

Sprzymierzonych do Niemiec⁶⁴, ale większość partii (m.in. Erich Koch-Weser, Georg Bernhard) uważała układ za wielki sukces dyplomacji niemieckiej, gdyż pozwolił on Niemcom wyjść z politycznej izolacji i pokazał Sprzymierzonym, że Niemcy potrafią znaleźć sobie silnych sojuszników⁶⁵.

Pomimo sukcesu w Rapallo W. Rathenau był niepopularny wśród środowisk prawicowych. Przyczyną jego niepopularności było to, że konsekwentnie opowiadał się za „polityką wypełniania” i że był Żydem. Pojawiło się nawet okropne hasło: „Zabij Rathenaua, tę przeklętą świnię żydowską”⁶⁶. Antyżydowska nagonka zrobiła jednak swoje. 24 czerwca samochód W. Rathenaua jadący do siedziby ministerstwa został ostrzelany z karabinu maszynowego i obrzucony granatami. Minister zginął na miejscu⁶⁷. Zabójstwo W. Rathenaua wywołało prawdziwe oburzenie w Niemczech. Za inspiratorów zamachu uznano prawicę (dzień wcześniej poseł *DNVP* Karl Helfferich ostro zaatakował W. Rathenaua na forum *Reichstagu*). 25 czerwca kanclerz Joseph Wirth wypowiedział w *Reichstagu* znamienne słowa: „Tam (na prawo) stoi nasz wróg, który sący truciznę w rany naszego narodu. Tam stoi wróg i co do tego nie ma żadnej wątpliwości: ten wróg stoi na prawo”⁶⁸. Wraz ze śmiercią W. Rathenaua *DDP* utraciła jednego ze swoich najwybitniejszych polityków. W czasie posiedzenia Zarządu *DDP* (26 VI 1922), które było poświęcone tragicznej śmierci W. Rathenaua padły pamiętne słowa: „Walther Rathenau zginął za republikę”⁶⁹. Również *DVP* opowiedziała się za przykładowym ukaraniem zabójców ministra. G. Stresemann na łamach prasy wypowiadał się przeciw antysemityzmowi i podjudzającej kampanii skrajnej prawicy przeciw republice. Morderstwo W. Rathenaua uważał za katastrofę polityczną, gdyż „łamała proces uzdrawiania państwa, który musiał w prostej linii prowadzić do porozumienia między starymi i nowymi Niemcami”⁷⁰. W trakcie posiedzenia Komisji Rzeszy (9 lipca) partia przegłosowała rezolucję „przeciw zanieczyszczeniu życia publicznego przez mordercze organizacje”⁷¹. W końcu *Reichstag* uchwalił 18 lipca 1922 r. wymierzona

⁶⁴ W 1926 r. Anton Erkelenz napisał w „Die Hilfe”: „Układ w Rapallo był wstępem do zajęcia Zagłębia Ruhry”; A. Erkelenz, *Politische Notizen*, „Die Hilfe” nr 32, 1926, s. 153; J. C. Heß, „Das ganze Deutschland soll es sein”..., s. 145.

⁶⁵ G. Papke, *Der liberale Politiker Erich Koch-Weser in der Weimarer Republik*, Baden-Baden 1989, s. 80. W. Fritsch, *Deutsche Demokratische Partei 1918-1933*, w: *Lexikon zur Parteiengeschichte 1789-1945. Die bürgerlichen und kleinbürgerlichen Parteien und Verbände in Deutschland*, Hrsg. von D. Fricke, Leipzig 1984, Bd. 1, s. 598.

⁶⁶ W. Czapliński, A. Galos, W. Korta, *Historia...*, s. 632, 633.

⁶⁷ T. Kotłowski, *Historia...*, s. 77; Zabójcami okazali się oficerowie rezerwy Hermann Fischer (przypadkowa zbieżność imienia i nazwiska z politykiem *DDP*) i Erwin Kern, którzy byli członkami tajnej „Organizacji Consul”. „Organizacja Consul” zajmowała się zamachami na niewygodnych polityków – mordy kapturowe (*Fememorde*). Z jej rąk zginęło ponad 350 osób. Obaj zabójcy W. Rathenaua zostali zatrzymani przez policję, przy czym Kern został zastrzelony przez ścigającego go policjanta, a H. Fischer odebrał sobie życie w więzieniu; H. A. Winkler, *Weimar 1918-1933...*, s. 174.

⁶⁸ H. A. Winkler, *Weimar 1918-1933...*, s. 175; T. Kotłowski, *Historia...*, s. 77; K. Fiedor, *Niemiecki ruch obrońców pokoju 1892-1933*, Wrocław 1993, s. 317; H. I. E. Hannover, *Zanim przyszedł Hitler. Sądy i polityka w Republice Weimarskiej*, Warszawa 1972, s. 218, 219; H. Möller, *Weimar...*, s. 160.

⁶⁹ Posiedzenie Zarządu *DDP* 26 VI 1922, *Linksliberalismus...*, s. 257.

⁷⁰ G. Stresemann, *Politische Umschau*, „Deutsche Stimmen” 2 VII 1923, s. 426; L. Richter, *Deutsche Volkspartei...*, s. 257, 258.

⁷¹ Posiedzenie Komisji Rzeszy *DVP* 9 V 1922, *Nationalliberalismus...*, s. 445, 446.

przeciw ekstremistom z prawa i lewa ustawę „o ochronie Republiki”⁷². Ustawę tę poparli jednogłośnie posłowie *DDP*, zaś *DVP* była podzielona. Lewe skrzydło partii (37 posłów) głosowało za ustawą, czterech posłów się wstrzymało, zaś 21 przedstawicieli prawego skrzydła głosowało przeciw⁷³. Po raz kolejny uwidocznił się sprzeciw prawego „przemysłowego” skrzydła partii wobec oficjalnej linii partyjnej reprezentowanej przez G. Stresemanna.

KONFLIKT O ZAGŁĘBIE RUHRY

Jesienią 1922 r. sytuacja gospodarcza w Niemczech wyraźnie się pogorszyła. Gwałtownie zaczęła rosnać inflacja (rząd chciał spłacić olbrzymi dług wewnętrzny dzięki dodrukowywaniu nowych pieniędzy bez pokrycia), a rząd J. Wirtha miał coraz większe problemy ze spłatą odszkodowań. W kraju nasiliła się fala protestów przeciwko „polityce wypełniania”. Wreszcie 14 listopada 1922 r. gabinet J. Wirtha upadł⁷⁴.

Po upadku rządu J. Wirtha odżyła znowu sprawa utworzenia gabinetu wielkiej koalicji i to pod przywództwem G. Stresemanna, który od dwóch lat konsekwentnie opowiadał się za takim rozwiązaniem. Jednak wobec stanowiska socjaldemokratów, którzy sprzeciwiali się wejściu do rządu kierowanego przez polityka *DVP*, pomysł ten został zarzucony. Wobec tego prezydent F. Ebert powołał na stanowisko kanclerza bezpartyjnego Wilhelma Cuno⁷⁵. Po krótkich negocjacjach 22 listopada utworzył on nowy rząd. Do rządu weszło siedmiu bezpartyjnych, po trzech przedstawicieli Centrum i *DDP* (O. Geßler – minister obrony, Rudolf Oeser – minister spraw wewnętrznych i Eduard Hamm – sekretarz stanu w kancelarii Rzeszy) oraz dwóch *DVP* (Johannes Becker – minister gospodarki i Rudolf Heinze – minister sprawiedliwości). Rząd mógł wprowadzić liczyć tylko na poparcie 41% deputowanych (Centrum, *BVP*, *DVP* i *DDP*), jednak był tolerowany przez *SPD*. Był to rząd fachowców o charakterze centroprawicowym, a jego głównym zadaniem było uporanie się ze złą sytuacją gospodarczą kraju oraz poprawa położenia międzynarodowego Niemiec⁷⁶.

Nowy rząd nie był w stanie od razu poradzić sobie z problemami gospodarczymi kraju. Tymczasem Sprzymierzeni nie zgodzili się na przełożenie na później terminu płatności kolejnych rat reparacji. Niemcy zaczęły zalegać z płatnościami. Spotkało się to z ostrą reakcją Francji. Rankiem 11 stycznia 1923 r. wojska francuskie i belgijskie zajęły Zagłębie Ruhry w celu wymuszenia na Niemczech spłaty odszkodowań. Tak rozpoczęła się okupacja Zagłębia Ruhry. Rząd niemiecki nie mogąc spłacić odszkodowań wezwał swoich obywateli do „biernego oporu”, co spotkało się z poparciem społeczeństwa. Zaczęła się więc „wojna o Ruhre”, która doprowadziła do tragicznej sytuacji gospodarczej Niemiec w 1923 r. „Bierny opór” był bardzo kosztowny dla rządu, gdyż władze niemieckie płaciły robotnikom w Zagłębiu Ruhry za to, że nie chodzili do pracy. Nie mając skąd czerpać na ten cel

⁷² T. Kotłowski, *Historia...*, s. 78.

⁷³ L. Richter, *Deutsche Volkspartei...*, s. 260.

⁷⁴ T. Kotłowski, *Historia...*, s. 81.

⁷⁵ L. Richter, *Deutsche Volkspartei...*, s. 264.

⁷⁶ T. Kotłowski, *Historia...*, s. 81; W. Fritsch, *Deutsche Demokratische Partei 1918-1933*, w: *Lexikon...*, Bd. 1, s. 598.

środków, rząd niemiecki został zmuszony do masowego dodrukowywania pieniędzy. Wywołało to hiperinflację (szczególnie latem i jesienią 1923 r.). Sytuacja taka doprowadziła do bankructwa wielu firm w Niemczech, a sporo ludzi straciło dobytek całego życia (m.in. wielu przedstawicieli stanu średniego, a więc potencjalny elektorat partii liberalnych). Sytuację w Niemczech pogorszyły liczne zamieszki wybuchające w kraju⁷⁷.

Niemiecka Partia Demokratyczna odniosła się do hasła „biernego oporu” w dwojaki sposób. Oficjalnie DDP przyłączyła się do płomiennego protestu narodowego. 27 stycznia 1923 r. Zarząd DDP przyjął zaproponowaną przez Antona Erkelenza rezolucję, w której pochwalał „wiernoniemiecką postawę społeczeństwa reńsko-westfalskiego”, wyrażał podziw i wdzięczność za jednolitą zwartość wszystkich części narodu dla odparcia bandyckich nadużyć francuskiego imperializmu i wzywał naród niemiecki do „biernego oporu” i wzajemnej pomocy⁷⁸. Jednak z biegiem czasu coraz częściej nieoficjalnie wypowiadano się za rozpoczęciem pertraktacji z Francją. Kierownictwo DDP zdawało sobie już na początku „biernego oporu” sprawę, że Niemiec nie stać na taką politykę. Wiedzano, że taka sytuacja nie będzie mogła długo trwać, bo państwo niemieckie po prostu zbankrutuje⁷⁹. Również DVP na początku z zapalem poparła ogłoszenie przez rząd „biernego oporu”, a sam G. Stresemann stanął na czele ogólnokrajowego ruchu popierającego rząd. Kiedy wobec pogarszającej się sytuacji gospodarczej kraju, frakcje Centrum i DDP zastanawiały się nad dalszym poparciem dla rządu, G. Stresemann skłonił je do pozostania w rządzie⁸⁰. Jednak w lipcu i na początku sierpnia sytuacja gospodarcza uległa dalszemu pogorszeniu, pojawiła się hiperinflacja. „Długie wystąpienie kanclerza w Reichstagu 8 sierpnia 1923 r., stanowiące próbę wyjaśnienia stanowiska rządu, zostało bardzo źle przyjęte tak przez posłów, jak i opinię publiczną. Cuno przyznawał się, wbrew swoim zamierzeniom, na forum parlamentu w istocie do tego, że nie ma należytych kompetencji, by sprostać pogłębiającemu się kryzysowi i nie jest w stanie przedstawić żadnego konstruktywnego programu walki z kryzysem”⁸¹. Stresemann określił mowę kanclerza jako „bardzo deprymującą”⁸². Kiedy dwa dni później wybuchł strajk drukarzy, w koalicji doszło do pierwszych pęknięć, a posłowie SPD przestali popierać rząd, stało się jasne, że rząd upadnie. 12 sierpnia 1923 r. rząd kanclerza W. Cuno został zdymisjonowany⁸³. W kręgach politycznych coraz częściej mówiło się, że tylko jeden człowiek może uwolnić Niemcy z beznadziejnego położenia. Był nim Gustav Stresemann. 13 sierpnia prezydent F. Ebert powierzył G. Stresemannowi misję tworzenia nowego rządu. Już następnego dnia został powołany nowy rząd pod jego przywództwem złożony z przed-

⁷⁷ T. Kotłowski, *Historia...*, s. 81-142; T. Kotłowski, *Kryzys...*, s. 65-182; H. A. Winkler, *Weimar 1918-1933...*, s. 186-243; K. Dederke, *Reich und Republik*, s. 65-78.

⁷⁸ Posiedzenie Zarządu DDP 27 I 1923, *Linkoliberalismus...*, s. 288, 289; W. Schustereit, *Linkoliberalismus und Sozialdemokratie...*, s. 96; W. Fritsch, *Deutsche Demokratische Partei 1918-1933*, w: *Lexikon...*, Bd. 1, s. 598.

⁷⁹ W. Schustereit, *Linkoliberalismus und Sozialdemokratie...*, s. 96, 97.

⁸⁰ L. Richter, *Deutsche Volkspartei...*, s. 268, 269. Cała partia bez zastrzeżeń popierała takie stanowisko.

⁸¹ M. Andrzejewski, *Od Bismarcka do Schrödera. Portrety niemieckich kanclerzy*, Gdańsk 2003, s. 178, 179.

⁸² Notatka w dzienniku G. Stresemanna z 8 VIII 1923, *Gustav Stresemann. Vermächtnis. Der Nachlaß in drei Bänden*, Hrsg. von Henry Bernhard, Berlin 1932/1933, Bd. 1, s. 75.

⁸³ M. Andrzejewski, *Od Bismarcka...*, s. 179.

stawicieli *SPD*, Centrum, *DDP* i *DVP*. Sam Stresemann objął w nim również tekę ministra spraw zagranicznych. Był to pierwszy w dziejach Niemiec rząd wielkiej koalicji. Nowy rząd rozpoczął swoją działalność w najbardziej krytycznym momencie dla losów republiki weimarskiej i po stu dniach rządzenia położył podwaliny dla wyjścia Niemiec z głębokiego kryzysu. Jednocześnie w sierpniu 1923 r. rozpoczął się sześćioletni okres kierowania niemiecką polityką zagraniczną przez G. Stresemanna.

Problematyka związana z narzuconymi Niemcom w traktacie wersalskim warunkami pokojowymi i ich realizacją była jednym z najgorętszych tematów politycznych debat w czasach republiki weimarskiej. Nie ominęła ona również polityków *DDP* i *DVP*. Obie partie zdecydowanie sprzeciwiły się przyjęciu warunków pokojowych przez Niemcy. *DDP* poniosła polityczne konsekwencje tej decyzji, rezygnując z udziału w rządzie G. Bauera. Obie partie programowo postulowały rewizję postanowień traktatu wersalskiego. Różnica tkwiła jedynie w stosunku do Ligi Narodów, za którą pod pewnymi warunkami opowiedziała się w swym programie *DDP*, a *DVP* pominęła milczeniem kwestię wstąpienia Niemiec do Ligi. Obie partie starały się realizować konsekwentnie politykę zmierzającą do rewizji traktatu wersalskiego. Dało się jednak zauważyć różnicę w stanowisku wobec „polityki wypełniania”. O ile *DVP* zasadniczo stała na stanowisku przeciwnym tej polityce, *DDP* często ją wspierała. Wśród demokratów dało się zauważyć ścieranie się różnych zapatrywań na kwestie polityki zagranicznej (pierwsze symptomy można dostrzec już podczas głosowania nad przyjęciem warunków pokojowych, kiedy niewielka część posłów partii głosowała za ich przyjęciem). W partii tej dość silne było lewe skrzydło, które opowiadało się za „polityką wypełniania”, widząc w jej realizacji wstęp do rewizji traktatu wersalskiego. Należy jednak zauważyć, że *DDP* i *DVP* w podobny sposób pojmowały cele niemieckiej polityki zagranicznej z lat 1919-1923. W tym okresie zostały położone również podwaliny dla późniejszej polityki realizowanej przez G. Stresemanna, której celem była rewizja postanowień traktatu wersalskiego na drodze porozumienia z mocarstwami zachodnimi. Jednym z elementów tej polityki było lansowane przez G. Stresemanna w połowie lat dwudziestych wstąpienie Niemiec do Ligi Narodów (1926), czemu on sam sprzeciwiał się w 1919 r. Wart odnotowania jest również fakt, że przy realizacji polityki porozumienia z Zachodem G. Stresemann znalazł najgorętszych sojuszników w *DDP*.

PIOTR KUBIAK

Poznań

ABSTRACT

The article presents the position of two German liberal parties: the DDP (Deutsche Demokratische Partei) and the DVP (Deutsche Volkspartei) on Germany's foreign policy in the years 1919-1923. Their common starting point is the Treaty of Versailles imposed on Germany, its revision being demanded by all the political parties in Germany. Other issues discussed in the article include the stance of DDP and DVP on the crucial events of 1919-1923 which were the aftermath of the Treaty of Versailles: the London ultimatum, the "policy of fulfillment" (Erfüllungspolitik), the issue of Upper Silesia, Rapallo, and the occupation of the Ruhr Area by French and Belgian forces. It was then that foundations were laid for the policy implemented later, i.e. in the years 1923-1929 by the German Minister of Foreign Affairs Gustav Stresemann (DVP), who strove to obtain a revision of the terms of the Treaty of Versailles by reaching agreement with the western powers.